

## SŁUŻBY SPECJALNE AUSTRII NA ROSYJSKIM KURSIE?

---

Brytyjczycy oraz Holendrzy, w obawie przed wyciekami tajnych informacji do Rosji, mieli w ostatnim czasie zmienić zasady współpracy ze służbami specjalnymi Austrii. Wszystko przez bliskie relacje ze stroną rosyjską współzrządzającej krajem austriackiej skrajnie prawicowej partii FPÖ, której ministrowie odpowiadają obecnie za obronę oraz bezpieczeństwo wewnętrzne.

Według informacji przekazanych przez agencję informacyjną Reuters, służby specjalne z Wielkiej Brytanii oraz Holandii miały w ostatnim czasie bardzo ograniczyć oraz zaostrzyć reguły w zakresie wymiany informacji ze swoimi partnerami z Austrii. Wszystko przez wskazanie na potencjalne powiązania, obecnie współzrządzającej w tym państwie, Austriackiej Partii Wolności (FPÖ) z Rosją. Już od dłuższego czasu zwracano uwagę na oficjalną współpracę pomiędzy FPÖ i rosyjską partią Jedna Rosja. Ta ostatnia pełni rolę oficjalnego zaplecza w rosyjskim parlamencie dla prezydenta Władimira Putina.

Obecnie to właśnie FPÖ współzrządzi w Austrii, wraz z konserwatystami z Partii Ludowej (ÖVP) kanclerza Sebastiana Kurza. Z tego powodu od grudnia 2017 r. posiada swoich ministrów w rządzie koalicyjnym, w tym w tak newralgicznym dla bezpieczeństwa oraz wywiadu austriackim resorcie obrony – minister Mario Kunasek – oraz resorcie spraw wewnętrznych – minister Herbert Kickl. Oba resorty są istotne dla austriackich służb, gdyż ministerstwo obrony sprawuje nadzór nad dwoma istotnymi strukturami wojskowymi, kontrwywiadem - Heeresabwehramt (AbwA) oraz wywiadem wojskowym - Heeresnachrichtenamt (HNaA). W gestii ministra spraw wewnętrznych Austrii pozostaje zaś agencja bezpieczeństwa wewnętrznego - Bundesamt für Verfassungsschutz und Terrorismusbekämpfung (BVT).

**Czytaj też:** [Największa siedziba wywiadu na świecie powstała w mieście szpiegów](#)

HNaA koordynuje wszelkie działania austriackie poza granicami państwa, obejmując swym zasięgiem źródła osobowe HUMINT oraz źródła sygnałowe SIGINT. AbwA jest odpowiedzialna za osłonę kontrwywiadowczą tamtejszych sił zbrojnych, a BVT za zadania kontrwywiadowcze w szerszym zakresie, na kierunku całego państwa. Co więcej, BVT ma również przeciwdziałać występowaniu zagrożeń terrorystycznych oraz związanych z ekstremizmem. Stąd dwóch, potencjalnie bliskich Rosji polityków, kierujących tak newralgicznymi resortami, może stanowić wyzwanie w zakresie bezpieczeństwa. Ma to szczególne znaczenie dla państw o odmiennym podejściu do relacji z Moskwą.

### **Moskwa, władza, polityka i wywiad...**

w przypadku informacji pochodzącej z agencji informacyjnej Reuters, należy zauważyć, że źródłem ma być opozycyjny polityk austriacki. Powinno to budować pewną ostrożność w ocenie doniesień, pamiętamy bowiem, jak ostra była walka polityczna w tym kraju, szczególnie w kontekście utworzenia

koalicyjnego rządu kanclerza Kurza.

Co więcej, w samej Austrii mamy obecnie do czynienia ze swoistym przeciąganiem liny w zakresie kontroli oraz ustalaniem siatki wpływów politycznych w tamtejszym środowisku służb specjalnych. Trzeba przypomnieć, że to w Austrii doszło w minionym roku do kuriozalnej sytuacji, gdy służby porządkowe dokonały przeszukań w biurach kontrwywiadu BVT oraz w mieszkaniach jego pracowników. Zwracano uwagę na możliwość dekonspiracji części tajnych informacji, które znajdowały się w pomieszczeniach, do których wchodził funkcjonariusze policji.

**Czytaj też:** ["Tajemnicza" śmierć byłego generała rosyjskich służb specjalnych \[KOMENTARZ\]](#)

Wskazywano wówczas na możliwość tarć w koalicji, gdzie nowi liderzy z FPÖ mogli dążyć do osłabienia pozycji konserwatystów z ÖVP w przestrzeni służb specjalnych. W kontekście całego zamieszania z austriackimi służbami specjalnymi nie można pominąć również zapowiedzi możliwych reform strukturalnych w systemie bezpieczeństwa, które zdaniem ministra Herberta Kickla mają być planowane na połowę 2019 roku.

Jeśli chodzi o wątek rosyjski oraz pomoc brytyjską, to należy przypomnieć sprawę z listopada 2018 r., gdy doszło do zatrzymania Austriaka podejrzanego o szpiegowanie na rzecz Rosji. Szerzej pisał wtedy o tym portal Energetyka24.com.

*Wyjątkowo serdeczne i bliskie relacje na linii Wiedeń-Moskwa poddane zostały próbie, gdy 9 listopada poinformowano o zatrzymaniu 70-letniego pułkownika armii austriackiej, który miał szpiegować dla Rosjan od ponad 20 lat. Wiadomość tę przekazał mediom sam kanclerz Sebastian Kurz. „Rosyjskie szpiegostwo w Europie jest nieakceptowalne i będzie tępione” – powiedział na konferencji prasowej. Zatrzymany wojskowy miał przekazywać rosyjskiemu wywiadowi informacje związane głównie z obronnością i konkretnymi, ważnymi dla Kremla postaciami. Od pięciu lat przebywał na emeryturze. Za swoje usługi miał otrzymać łącznie 300 tysięcy euro. Według austriackiego ministra obrony Mario Kunaska, Wiedeń został ostrzeżony o działalności zatrzymanego przez „jedną z zaprzyjaźnionych europejskich agencji wywiadowczych”. W mediach pojawiła się informacja, że chodzi tu najprawdopodobniej o służby brytyjskie.*

*Jakub Wiech, Afera szpiegowska w Austrii. Wiedeń polem energetyczno-politycznej gry mocarstw*

*Reakcja Austrii na aresztowanie szpiega była dość powściągliwa. Zażądano wyjaśnień od charge d'affaires rosyjskiej ambasady w Wiedniu. Minister spraw zagranicznych Karin Kneissl odwołała swoją zaplanowaną na grudzień wizytę w Moskwie. Jednakże – jak podała agencja France24 –*

*austriacki prezydent Alexander Van der Bellen stwierdził 12 listopada, że sprawa ta nie będzie długotrwale ciążyć na relacji Wiedeń-Moskwa. Z kolei rosyjski szef dyplomacji, Siergiej Ławrow, stwierdził, że „Rosja jest oskarżana i zmuszana do przeprosin za coś, o czym kompletnie nic nie wie” i w ramach rewanżu wezwał na dywanik ambasadora Austrii.*

*Jakub Wiech, Afera szpiegowska w Austrii. Wiedeń polem energetyczno-politycznej gry mocarstw*

**Czytaj też:** [Afera szpiegowska w Austrii. Wiedeń polem energetyczno-politycznej gry mocarstw](#)

Z tej perspektywy można domniemywać, że ówczesne "wystawienie" rosyjskiego szpiega mogło być formą sprawdzenia szefostwa austriackich służb pod rządami koalicji ÖVP-FPÖ. I tym samym, jeśli potwierdziłaby się obecna reakcja Brytyjczyków oraz Holendrów, efekt tego testu był dla Austriaków negatywny. Stąd też możliwe, że taka forma oficjalnego przecieku o zamrożeniu znacznej części współpracy jest już ostatecznym sygnałem ostrzegawczym dla władz w Wiedniu. Następnym krokiem będzie realne ograniczenie/zerwanie współpracy nie tylko przez dwa kraje, ale zapewne szerszą grupę państw. Co więcej, gdyby strona brytyjska oraz holenderska wiedziały o przeciekach po stronie austriackiej, zapewne w jakimś stopniu spróbowałyby to wykorzystać.

**Czytaj też:** [Elektroniczne oczy i uszy Rosji blisko polskich granic](#)

Obecnie można jedynie wyobrażać sobie w jakiej pozycji stają przedstawiciele austriackich służb, gdy np. przebywają na spotkaniach takie jak to w Paryżu, gdy przedstawiciele służb wywiadowczych z 30 państw Europy zebrali się w ramach „akademii wywiadu” i dokonali wymiany doświadczeń w zakresie postrzegania kluczowych wyzwań, przed jakimi stanął kontynent oraz roli, jaką pełnią tego rodzaju służby.

**Czytaj też:** [Paryskie spotkanie szpiegów](#)

Dlatego należy zauważyć pewne zmienne, które muszą być brane pod uwagę przy analizie podobnych informacji. Przede wszystkim, używanie "wątku rosyjskiego" do wewnętrznych sporów politycznych w Europie. Po drugie, możliwość walki wewnętrznej w służbach specjalnych oraz o służby specjalne, mając na uwadze wszelkie koalicyjne tarcia w Austrii. Po trzecie, dokonaną przez partnerów zewnętrznych realną ocenę możliwości współpracy ze stroną rosyjską, w jakimś zakresie, pewnych ośrodków austriackiej polityki.